Baranek Wielkanocny

„Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście przaśni; albowiem na naszą Wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus. Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w przaśnikach szczerości i prawdy” – 1 Kor. 5:7-8 (NP).

Apostoł św. Paweł porusza wielkiej wagi sprawę, która zawarta została w Nowym Testamencie – mówi o ofierze i śmierci Baranka – Jezusa Chrystusa.

Pamiątka śmierci naszego Pana jako Baranka Bożego, który zgładził grzech świata, jest różnie rozumiana i obchodzona przez poszczególne denominacje chrześcijańskie. Jedni świętują ją raz do roku, drudzy co miesiąc lub co tydzień, a jeszcze inni – codziennie. Wszyscy przyjmują za podstawę słowa Pana Jezusa zapisane w Ew. Łukasza 22:19: *„To czyńcie na pamiątkę moją”*. Jezus nie wspomina tu jednak, jak często mamy to robić.

Przy rozpatrywaniu tej sprawy należy dowieść, kiedy Pamiątka została przez Pana Jezusa ustanowiona, mając przy tym na względzie, iż na jednej, wyjętej z kontekstu myśli, nie można budować całej doktryny lub poglądu.

Pan Jezus urodził się pod Zakonem i bardzo dokładnie go studiował, poznając pisma dotyczące Jego samego. Nadrzędnym celem Mesjasza było przyjście do swoich – do narodu żydowskiego – aby ich wykupić spod Zakonu. Dlatego Jezus musiał wypełnić Zakon we wszystkim, co było o Nim napisane. Powiedział: *„Ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie”* (Mat. 5:18).

Dlatego też Pan spożywał żydowską wieczerzę paschalną we właściwym czasie: co roku, w miesiącu Abib, czyli w miesiącu kłosów, zgodnie z rozporządzeniem Pana Boga: *„I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona w ziemi egipskiej, mówiąc: Ten miesiąc będzie wam początkiem miesięcy, będzie wam pierwszym miesiącem roku. Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela, mówiąc: Dziesiątego dnia tego miesiąca weźmie sobie każdy baranka dla rodziny, baranka dla domu. Jeżeli zaś rodzina jest za mała na jednego baranka, niech dobierze sąsiada mieszkającego najbliżej jego domu według liczby osób; według tego, ile każdy może zjeść, należy liczyć osoby na jednego baranka. Ma to być baranek bez skazy, samiec jednoroczny. Może to być baranek lub koziołek. Będziecie go przechowywać do czternastego dnia tego miesiąca, i zabije go całe zgromadzenie zboru izraelskiego o zmierzchu. I wezmą z jego krwi, i pomażą oba odrzwia i nadproże w domach, gdzie go spożywają. Mięso jego upieczone na ogniu spożyją podczas tej nocy; jeść je będą z przaśnikami i gorzkimi ziołami”* (2 Mojż. 12:1-8, por. 2 Mojż. 13:4; 23:15; 34:18).

Jeszcze wyraźniejsza wskazówka dotycząca częstotliwości święta Paschy znajduje się w 2 Mojż. 23:14-15: *„Trzy razy w roku będziesz świętował na moją cześć. Będziesz przestrzegał Święta Przaśników. Siedem dni jeść będziesz przaśniki, jak ci rozkazałem, w wyznaczonym czasie miesiąca Abib, bo podczas niego wyszedłeś z Egiptu. A niech się nie pokazują przed obliczem moim z próżnymi rękami”* (por. 5 Mojż. 16:1).

Tego przestrzegał naród izraelski, jak również Pan Jezus, który powiedział: *„Gorąco pragnąłem spożyć tę wieczerzę paschalną z wami przed moją męką”*. W czasie ostatniej wieczerzy, zaraz po spożyciu baranka paschalnego, Jezus ustanowił nową Pamiątkę: *„To czyńcie na pamiątkę moją. Podobnie i kielich, gdy było po wieczerzy,* (dał im) *mówiąc: Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej, która się za was wylewa; to czyńcie na pamiątkę moją”* – Łuk. 22:20. To właśnie święto, polegające na spożywaniu przaśnego chleba i piciu wina z kielicha, Pan polecił obchodzić zamiast Paschy – raz w roku.

Mamy wyraźne dowody, że Pan Jezus obchodził wieczerzę paschalną właśnie jeden raz w roku, tak jak rozkazał Pan Bóg.

Przypomnijmy ponownie nasz werset tytułowy: *„Albowiem na naszą Wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus”*. Słowa te nie dotyczą już baranka, którego spożywali Żydzi podczas święta wielkanocnego. Jest tu już mowa bezpośrednio o Jezusie Chrystusie, który złożył swoje życie, aby stać się Odkupicielem – najpierw dla wierzących w czasie Wieku Ewangelii.

Warunkiem świętowania naszej Paschy, na którą Chrystus został złożony w ofierze jako Baranek wielkanocny, jest usunięcie starego kwasu – nie tego literalnego, z którego oczyszczali swe domy Żydzi – lecz kwasu złości i przewrotności (1 Kor. 5:4-8).

Apostoł Paweł wspomina o dwóch ważnych rzeczach: o kwasie złości i kwasie przewrotności.

1. Kwas złości to problem dotyczący życia każdego chrześcijanina, który musi oczyszczać samego siebie od uczynków ciała, będących przeciwieństwem

uczynków ducha i objawem życia cielesnego (1 Kor. 3:1-3). Pan Jezus wzywa do naśladowania Siebie: *„Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie* (...*) i niech idzie za mną”* (Mat. 16:24; Jan 12:26).

2. Kwas przewrotności jest jeszcze bardziej niebezpieczny niż kwas złości. Apostoł Paweł w wersecie 9 radzi, aby nie obcować z takimi, co są „ukryci” za tą przewrotnością. Nie chodzi tu apostołowi o ludzi tego świata: *„musielibyście bowiem opuścić ten świat”* – pisze.

Przewrotność jest bardzo zdradliwa i podstępna, zdolna do wynajdywania i podsycania złych rzeczy. Jest to bardzo zły stan, dlatego też apostoł Paweł nawołuje i upomina nas, abyśmy usunęli *„stary kwas”*, który jest symbolem wszelakiej formy grzechu. Celem tego oczyszczenia jest, byśmy posiadali wiarę, iż Baranek wielkanocny nadal za nas jest ofiarowany.

Kniaziew Czesław
R-
„Straż”